

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce otrzymała depeszę treści następującej:

W imieniu francuskiej klasy robotniczej CGT kategorię protestuje przeciw prowokacjom rządu francuskiego w stosunku do rządu i narodu polskiego.

Przekazujemy Wam i narodowi polskiemu wyrazy solidarności i przyjaźni francuskiej klasy robotniczej, której nie można utożsamiać z obecnym rządem francuskim.

(—) Frachon

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V ABCD

Poznań, niedziela 4 grudnia 1949 r.

Nr 333 (1713)

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

- 1 W sprawie szczególnych przywilejów dla górników
- 2 O środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu sześciolatniego

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 30 listopada Rada Ministrów przyjęła:

1. Uchwałę w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (kartę górniczą).

2. Uchwałę o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobywania i planu inwestycji w latach 1950—1955.

Zważywszy doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki narodowej, dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników, ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnianiu współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnie istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy, biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią,

Rada Ministrów na wniosek Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinię Związku Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych

postanowiła jako wyraz uznania i troski Rządu Rzeczypospolitej o stałą poprawę warunków bytu dla górników w górnictwie węglowym zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienie w zakresie płac, praw honorowych, opieki socjalnej i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku.

W zakresie płac

uchwała Rady Ministrów przyznaje robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego

specjalne wynagrodzenie kwartalne

w następującej wysokości ustalonej w procentach od kwartalnego zarobku podstawowego w gotówce:

a) dla robotników zatrudnionych w przodkach węglowych kamiennych i przy głębinie szybu oraz dla techn-

ków i inżynierów niższego, średniego i wyższego dozoru w kopalniach:

po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości — 10 proc.,
ponad 2 lata do 5 lat — 15 proc.,
ponad 5 lat — 20 proc.;

b) dla robotników zatrudnionych poza przodkami:

po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni — 5 proc.,
ponad 2 lata do 5 lat — 10 proc.,
ponad 5 lat — 15 proc.;

ponad 5 lat — 15 proc.;

c) dla techników i inżynierów górnictwa węglowego, zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstwach górniczych, w szkołach górniczych, instytucjach górniczych i w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki:

po przepracowaniu 5 lat w przemyśle węglowym — w wysokości 15 proc.

Specjalne wynagrodzenia kwartalne zwolnione są od podatków i wszelkich innych obciążeń.

Pracownik, który opuści w kwartale choćby jeden dzień roboczy bez należytego usprawiedliwienia, traci w tym kwartale prawo do specjalnego

po 5 latach pracy pod ziemią — nadaniem brązowego krzyża zasługi,

po 7 latach pracy pod ziemią — nadaniem srebrnego krzyża zasługi,

po 10 latach pracy pod ziemią — nadaniem złotego krzyża zasługi,

po 20 latach pracy pod ziemią — nadaniem orderu Sztandar Pracy II klasy,

po 25 latach pracy pod ziemią — nadaniem orderu Sztandar Pracy I klasy, licząc podane wyżej lata pracy od dnia wy-

wolenia.

3. Upoważnić ministra górnictwa i energetyki do występowania o odznaczenie orderami państwowymi długoletnich i szczególnie zasłużonych pracowników przemysłu węglowego, również i przed osiągnięciem przez nich lat pracy podanych w pkt. 2.

4. Dla utrzymania hierarchii górniczej i podkreślenia godności zawodu górniczego ustalić tabelę stopni górniczych oraz wprowadzić specjalne odznaki dla każdego z tych stopni.

5. Niezależnie od uroczystego tradycyjnego stroju górniczego wprowadzić służbową odzież górniczą, na której winny być noszone odznaki stopni służbowych. Odznakę tę winny być noszone również i na uroczystym tradycyjnym stroju górniczym.

6. Wprowadzić tytuł „Zasłużony górnik Polski Ludowej”. Tytuł ten nadawać będzie mini-

ster górnictwa i energetyki

górnikom i nadgórnikom, posiadającym co najmniej pięcioletni okres pracy pod ziemią. Ustalić specjalną odznakę dla osób nagrodzonych tytułem

W zakresie praw honorowych

Rada Ministrów postanowiła:

1. Nagradzać uroczystym wręczeniem dyplomu uzyskanie stopnia rębacza i młodszego rębacza, a także kwalifikowanego robotnika w zawodzie górniczym w górnictwie węglowym.

2. Odznaczać orderami państwowymi pracowników kopalni węgla czynnych i w budowie za nienaganną i nieprzerwaną pracę pod ziemią w sposób następujący:

— nadaniem brązowego krzy-

ża zasługi,

— nadaniem srebrnego krzy-

ża zasługi,

— nadaniem złotego krzyża zasługi,

— nadaniem orderu Sztandar Pracy II klasy,

— nadaniem orderu Sztandar Pracy I klasy, licząc podane wy-

żej lata pracy od dnia wy-

wolenia.

ster górnictwa i energetyki górnikom i nadgórnikom, posiadającym co najmniej pięcioletni okres pracy pod ziemią. Ustalić specjalną odznakę dla osób nagrodzonych tytułem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przedświąteczne zaopatrzenie

w artykuły spożywcze

WARSZAWA (PAP). Przedterminowe wykonanie rocznego planu produkcyjnego w przemyśle spożywczym, oraz wzmożone dostawy artykułów nabiałowych, ryb i artykułów kolonialnych zapewniają, że tegoroczne zaopatrzenie przedświąteczne będzie dobre.

Detalczny handel uspołeczniony i sklepy prywatne otrzymają w okresie przedświątecznym wystarczające przydziały żywnościowe. Wzmożone dostawy obejmą wszystkie gatunki towarów.

Niezależnie od tego, że zaopatrzenie w mięso i tłuszcz zwierzęce zostało poważnie zwiększone w porównaniu z ostatnimi miesiącami, zwiększone będą dostawy tłuszczów roślinnych i oleju.

Także Centrala Rybna zobowiązała się zwiększyć dostawę ryb świeżych, wędzonych i śledzi solonych. W dużej ilości znajdują się w sklepach konserwy i marynaty rybne.

Cukrownie dostarczą o 5 tys. ton cukru więcej niż przed rokiem, nie zabraknie także drożdży oraz win. Także piwa i owoców będzie pod dostatkiem.

Zapewnione również zostały maksymalnie zwiększone dostawy masła mleczarskiego, serów twardych i jaj.

Z artykułów kolonialnych zostanie rozprawdzona na rynku znaczna ilość herbaty oraz kakao, które dostać będzie

można w detalu uspołecznionym na wagę oraz w tzw. paczkach świątecznych, sprzedawanych przez PCH i PDT.

Sklepy PCH i PDT przygotowują tysiące paczek żywnościowych 5 rodzajów oraz paczek ze słodyczami 4 rodzajów. W każdej paczce skompletowane zostaną najbardziej atrakcyjne artykuły, dzięki czemu w znacznym stopniu ułatwi się zakupy przedświąteczne.

Strajk górników w U. S. A.

NOWY JORK (PAP). W czwartek porzuciło pracę 400 tysięcy górników amerykańskich. Strajk wybuchł po wygaśnięciu 3-tygodniowego terminu, w którym nie doszło do porozumienia pomiędzy kierownictwem związku zawodowego górników a właścicielami kopalni.

Obecny strajk górników jest czwartym z rzędu w Stanach Zjednoczonych w tym roku.

Unieszkodliwienie szpiegów titowskich w Bułgarii

nowym zwycięstwem na froncie walki o pokój

SOFIA (PAP). Ogłoszono tu akt oskarżenia przeciwko Trajczko Kostowi i jego 10 współnikom, oskarżonym o zdradę stanu i szpiegostwo.

Sledztwo ujawniło, że szajka Kostowa była ściśle związana z wywiadem anglo-amerykańskim i kilką titowską.

Dzienniki podkreślają, że ujawnienie i unieszkodliwienie trockistowskiej szajki Kostowa, która stanowiła niebezpieczeństwo dla niepodległości Bułgarii, jest olbrzymim zwycięstwem na froncie walki o pokój.

Dziennik „Otecstwen Front” podkreśla, że wykrycie i zamaskowanie wrogiej agencji w Bułgarii świadczy o czujności Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz o jej zdecydowanej obronie suwerenności narodowej Bułgarskiej Republiki Ludowej, jak również o tym, że więzy braterstwa ludu bułgarskiego z jego wielkim przyjacielem i wyzwolciellem — Związkiem Radzieckim — są nierozwalne.

Organ ludowców bułgarskich „Zemedeško Zname” stwierdza, że „zbrodniarze, którzy przestali się podstępnie do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej zostali wykryci i unieszkodliwieni — pisze dziennik. — Wykrycie tej szajki jest wielkim zwycięstwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej”.

Wzmożoną pracą i poważnymi oszczędnościami

poznańscy Stomilowcy uczczą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Z inicjatywy przodowników, racjonalizatorów i inżynierów zakładów „Stomil” odbyło się zebranie całej załogi fabryki. Tematem obrad było ustalenie formy uczczenia przez robotników w 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Zebrani jednomyślnie postanowili wykonać plan 3-letni do 21 grudnia br. przez zlikwidowanie odpadków do minimum, szeroko podjętą i racjonalną oszczędność benzyny, węgla i światła oraz rozszerzenie współzawodnictwa pracy. Ponadto postanowiono przekroczyć plan oszczędności do 31 grudnia br. o dalszych 80 miln. zł.

Równie entuzjastycznie został przyjęty projekt przejścia na produkcję wyłącznie z surowca krajowego, co da wielomilionowe oszczędności na dewizach.

Dwaj racjonalizatorzy, członek PZPR Mieczysław Malecki i bezpartyjny Teofil Ciszewski, przedstawili projekt budowy transportera napowietrznego, który połączy dwie hale fabryczne. Realizacja projektu da poważne oszczędności środków transportowych oraz pracy. Uchwalono wybudować transporter do 1 marca 1950 r.

Młodociany robotnik fabryki Bogdan Jonalik zaproponował wysłanie do Generalissimusa Józefa Stalina listu następującej treści:

„W siedemdziesiąt rocznicę Waszych urodzin pracownicy wytwórni opon i detek nr 1 „Stomil” przesyłają Wam najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i zdrowia ku pożytkowi klas pracujących

techniki 4 nowe pomysły wynalazcze, których zastosowanie przyczyni się do znacznego wzrostu produkcji oraz usprawnienia pracy. Autor projektu powiedział: „Pragnąc uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina, wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata, nieugiętego kierownika światowego obozu pokoju i wielkiego przyjaciela naszego narodu — zgłaszam te 4 projekty i wzywam racjonalizatorów naszej fabryki oraz wszystkich racjonalizatorów w całej Polsce, aby wyrazili w podobny sposób nasz hołd i wdzięczność Generalnemu Wodzowi proletariatu świata”.

Racjonalizator fabryki „Stomil” Henryk Jung, zgłosił na zebraniu klubu racjonalizacji i

Dokumentarny film

o osiągnięciach Polski Czechosłowacji i Bułgarii

PRAGA (TELEPRESS). Ciężący się światową sławą, postępowy reżyser filmowy, Hollender, Joris Ivens, odbył tutaj konferencję prasową, w związku z nakręcaniem pierwszego długometrażowego filmu dokumentarnego, dotyczącego rozwoju krajów demokracji ludowej: Bułgarii, Polski i Czechosłowacji. Film został wyprodukowany przez państwowe przemysły filmowe wymienionych trzech krajów. Wobec te-

Powszechny strajk protestacyjny

wyrazem solidarności robotniczo-chłopskiej

we Włoszech

RZYM (PAP). Jak już donosiliśmy, na znak protestu przeciwko zastrzeleniu przez policję w dniu 29 listopada br. dwóch robotników rolnych w Torremaggiore w prowincji Foggia ogłoszony przez Konfederację Pracy 24-godzinny strajk powszechny w całym Włoszech, rozpoczął się w czwartek o godzinie 6 rano.

Proces

posła Thomasa Przewodnicząc osławionej komisji oszukiwał skarb państwa USA

WASZYNGTON (PAP). Rozpoczął się tu proces posła republikańskiego Thomasa, który pełnił funkcję przewodniczącego osławionej komisji Izby reprezentantów kongresu USA dla badania działalności antyamerykańskiej. Thomas oskarżony jest o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych. Przez pięć lat pobierał on pensje fikcyjnych pracowników, rzekomo u niego zatrudnionych.

Od udziału w strajku zostali wyłączeni tylko pracownicy wodociągów i zakładów użyteczności publicznej oraz piekarze. Ruch kolejowy został wstrzymany na 2 godziny od 10 do 12 rano.

W środę w Mediolanie, zanim jeszcze zapadła decyzja Konfederacji Pracy w sprawie strajku powszechnego, zastrajkowały wszystkie największe fabryki. W Turynie stanęły fabryki: jeszcze przed ogłoszeniem strajku powszechnego. Nie pracowały już w środę największe zakłady samochodowe Fiat, fabryki metalurgiczne, chemiczne i włókiennicze.

Analogiczne wiadomości nadchodzą z fabryk w Rzymie, Florencji, Ancony, Terni (gdzie mieszczą się największe we Włoszech stalownie), z Neapolu, Bari, Palermo, Crotone w Kalabrii i z wielkich zakładów włókienniczych w Prato.

Połączna ta odpowiedź proletariatu włoskiego, występującego w obronie walczącego chłopstwa, jest wyrazem głębokiego poczucia solidarności robotniczo-chłopskiej oraz wzmacniającej się jednolitości włoskiej klasy robotniczej.

Z napływających z całego kraju wiadomości wynika, że strajk powszechny odbywa się wszędzie solidarnie.

W Rzymie strajk objął prawie wszystkich robotników,

Wystawa darów dla Józefa Stalina w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W czwartek przed południem w Muzeum Sztuki nastąpiło otwarcie wystawy darów węgierskiej ludności pracującej dla Generalissimusa Stalina w związku z 70 rocznicą jego urodzin.

Na uroczystość otwarcia przybył przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits, członekowie rządu z premierem Dobi na czele, korpus dyplomatyczny, członkowie Węgierskiej Partii Pracujących oraz przedstawiciele świata pracy.

Sekretarz generalny Rady Związków Zawodowych Apro wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że cała postępowo ludność i razem z nią lud węgierski ze szczerą miłością czyni przygotowania do uczczenia rocznicy urodzin wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1)
„Zasłużonego górnika Polskiej Ludowej”.
„Zasłużonym górnikiem Polskiej Ludowej” wydawać bezpłatnie uroczysty tradycyjny strój górniczy wraz z odznaką.
7. Niezależnie od postanowień punktu 2 nagradzać pracowników górnictwa węglowego:

go którzy przepracowali nie-nagannie i nieprzerwanie co najmniej 25 lat w górnictwie węglowym, specjalną brązową odznaką honorową, dyplomem honorowym i pamiątkowym zegarkiem, a tych, którzy przepracowali co najmniej lat 35 dodatkowo srebrną odznaką honorową.

na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.
6. Ustalić, że pracownicy górnictwa węglowego zachowują pełne prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy nadal pracują zarobkowo.

liwa bez silnego wzrostu fabryk maszyn górniczych. Dlatego też Rada Ministrów zobowiązała ministra górnictwa i energetyki do powiększenia produkcji maszyn górniczych z 8 milj. zł w cenach 1937 r. obecnie do 280 milj. zł na koniec planu 6-letniego.
Przemysł węglowy odczuwa braki kadr i to zarówno robotników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych, jak również techników i inżynierów.

W zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych

1. Podwyższyć świadczenia kopalni węgla na pomoce naukowe dla uczących się do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrudnionych pod ziemią do 1500 zł jednorazowo rocznie przy rozpoczęciu roku szkolnego.
2. Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie czasowej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem pod ziemią, począwszy od 6 dnia niezdolności do pracy z 70 proc. na 100 proc., a zasiłek domowy z 50 proc. na 70 proc.
3. Zapewnić od dnia 1 stycznia 1951 roku pracownikom ko-

palni węgla pracującym pod ziemią takie uprzywilejowanie przy wymiarze rent i pensji aby łączne zaopatrzenie, ustalone w zależności od ilości lat pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze do 60 proc. przeciętnego zarobku.
4. Ustalić począwszy od dnia 1 stycznia 1951 roku, że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo do najwyższego wymiaru renty i pensji obliczone według zasad pkt. 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią, niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.
5. Ujednolicić ubezpieczenie

W zakresie wypoczynku

1. Zatwierdzając dotychczasowe postanowienia o urlopach dla górników, zwiększyć dla rełaczy i ładowaczy począwszy od 1 stycznia 1950 roku okres corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, po przeprowadzeniu nieprzerwanie na tej samej kopalni co najmniej jednego roku pod ziemią do 21 dni kalendarzowych, płatnych jak dnie robocze.
2. Zapewnić pracującym pod ziemią, po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu 3 lat, prawo otrzymania raz na rok bezpłatnie na koszt kopalni biletu kolejowego dla pracownika i jednego członka rodziny w dowolnie wybranym kierunku, tam i z powrotem.
Uchwała Rady Ministrów wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Uchwała Rządu zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do zwiększenia sieci trzyletnich szkół górniczo-przemysłowych w celu uzyskania w okresie planu ponad 35 tysięcy kwalifikowanych młodych robotników dla robót pod ziemią. Ilość absolwentów szkół górniczo-przemysłowych ma wzrosnąć w okresie planu więcej niż trzykrotnie.

Uchwała Rządu stwierdza wybitnie niezadowolający ilościowo i jakościowo stan kadr inżynierów-techników przemysłu węglowego.

Aby radykalnie poprawić istniejący stan rzeczy, uchwała zobowiązuje ministra oświaty do rozbudowy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i do zorganizowania wydziałów górniczych, górniczo-mechanicznych i górniczo-elektrotechnicznych przy Politechnikach Śląskiej i Wrocławskiej tak, aby przemysł węglowy mógł otrzymywać rocznie 500 inżynierów wszystkich specjalności.

Dla zapewnienia stałego dopływu techników, sztygarów itd. uchwała zobowiązuje CUSZ do wykształcenia 8.700 techników górniczych, techników mechanicznych i elektromechanicznych, techników mierniczych oraz techników planowania i norm.

Dla zachęcenia młodzieży do wstępowania do szkół górniczych zostaną ustalone w szkołach górniczych wyższe stypendia.

Wytyczne rozwojowe i pomoc Rządu dla przemysłu węglowego

UCHWAŁA O ŚRODKACH ZABEZPIECZAJĄCYCH WYKONANIE PRZEZ PRZEMYSŁ WĘGLOWY, PLANU WYDOBYCIA I PLANU INWESTYCJI W LATACH 1950—55

Plan 6-letni stawia przed przemysłem węglowym zadanie zwiększenia wydobycia o 36 proc., przy równoczesnym wzroście wydajności o 35 proc. Są to poważne zadania, które bez znacznego wysiłku ze strony przemysłu węglowego i bez pomocy Państwa — nie mogłyby być wykonane.

Uchwała Rządu daje wytyczne rozwojowe dla przemysłu węglowego, a także określa rozmiary pomocy, która będzie okazana przemysłowi węglowemu przez Rząd.

Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do rozwinięcia podziemnego frontu robót górniczych. Zwiększenie czynnego frontu robót o 10—15 proc. jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

Uchwała rozwija szeroki program mechanizacji robót górniczych.

Mechanizacja pracy przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy, do ulżenia ciężkiej pracy górników, a także stworzy techniczną podstawę dla wzrostu wydajności pracy.

Podstawowym warunkiem wzrostu wydajności jest budowa nowych kopalni węgla.

Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do przyspieszenia budowy nowych kopalni, tak aby

uruchomić je na 1—3 lat przed pierwotnie zaplanowanym terminem. W celu znacznego skrócenia czasu budowy nowych kopalni należy zwiększyć 2—3

razy, w porównaniu z dotychczasowym, tempo budowy nowych szybów i chodników. Będzie to możliwe pod warunkiem mechanizacji podstawowych prac wykonywanych przy budowie kopalni.

Mechanizacja wydobycia, jak również mechanizacja robót inwestycyjnych, nie byłaby moż-

Budujemy pomniki Adama Mickiewicza

Na zakończenie trwającego obecnie Roku Mickiewiczowskiego z okazji 150 rocznicy urodzin wieszczą przeprowadzona zostanie w niedzielę (4 bm.) zbiórka uliczna na rzecz budowy Instytutu Słowiańskiego im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz na odbudowę zniszczonych przez hitlerowskiego okupanta pomników wielkiego poety.

Niech nie zabraknie ofiar na cele zbiórki. Instytut Słowiański im. Adama Mickiewicza będzie godnym uczczeniem tego, który był jednym z znamienitszych profesorów literatury słowiańskich. Pomniki „Wielkiego Pielgrzyma”, jakie powstaną na nowo w miastach, w których okupant hitlerowski je zniszczył, pokazą światu, jak społeczeństwo polskie ceni i kocha piękność swej wolności.

W niedzielę 4 bm. zadokumentujemy swą miłość do jednego z największych twórców kultury i szermierza wolności przez ofiarne składowanie na budowę Instytutu Słowiańskiego w Warszawie i pomników Mickiewicza w kraju.

W odróżnieniu od metod władz francuskich Polska przestrzega zasad humanitarnych wydalać obywateli francuskich

Oświadczenie rzecznika Rządu R. P.

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej w dniu 1 grudnia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ min. pełn. W. Grosz oświadczył, co następuje:

Jak wiadomo powszechnie, władze francuskie, w akcie bezsilnej zemsty za aresztowanie szpiega Robineau, bezprawnie aresztowały szereg obywateli i urzędników polskich we Francji, których następnie — po zamaltretowaniu przez

policję francuską — bez zezwolenia im na pożegnanie z najbliższymi i zabranie niezbędnych rzeczy — wysiedlono z Francji, nie informując ambasady R. P. w Paryżu ani o ich aresztowaniu, ani też o miejscu, do którego

obywatele polscy zostali wysiedleni.

Władze polskie, w odróżnieniu od tej nie spotykanej metody, zastosowanej przez władze francuskie, zmuszone do zastosowania, aczkolwiek z niechęcią i odrazą, metody retorsji — zatrzymały pewną liczbę obywateli francuskich, których traktowały w sposób odpowiadający powszechnie przyjętym zasadom humanitarnym.

Ta różnica dwóch metod — francuskiej i polskiej — uwiarydlała się ponownie, gdy w dniu 1 grudnia 1949 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie notę, w której powiedział: „W odróżnieniu od metod, zastosowanych przez władze francuskie, MSZ powiadamia ambasadę francuską, że w dniu 1 grudnia 1949 r. zostali wydaleny z Polski następujący obywatele francuscy:

Komentarz dnia

Dyplom honorowy polskiego górnika

W przeddzień dorocznego święta górników zapadła uchwała Rady Ministrów, wprowadzająca szereg przywilejów i wyróżnień dla pracowników górnictwa węglowego. Ta wielka karta praw górnictwa węglowego, której słusznosc każdy z nas ocenia — dowodzi w jak wysokim stopniu rząd Polski Ludowej uznaje wagę osiągnięć naszych górników, którzy postawili przemysł węglowy na wysokim poziomie i jako pierwsi podchwycili i wspaniale rozwinęli socjalistyczną ideę współzawodnictwa pracy.

Dzięki pięcioletniemu wysiłkom naszych górników, pracujących bez wytchnienia pod ziemią — w wyjątkowo ciężkich i pełnych niebezpieczeństw warunkach — Polska zajmuje dziś czołowe miejsce w europejskiej produkcji węgla. Dzięki eksportowi nadwyżek węgla odbudowaliśmy i rozbudowujemy coraz sprawniej pozostałe gałęzie przemysłu. Można bez przesady powiedzieć, że na barkach naszych górników w dużej mierze opiera się fundament przemysłu Polski Ludowej.

W zacieklej pracy na przedkach kopalni, wśród eksplozji dynamitu i loskotu świdrow, górniczych wyrosły postacie bohaterów przodownictwa pracy — Pstrowskiego, Cyronia, Zielińskiego i wielu innych — uosabiające hart, upór i inteligencję pracy polskich górników. Spośród przodowników pracy górnictwa wyrosły młode, kierownicze kadry naszego przemysłu węglowego.

Karta praw górnictwa polskiego jest dyplomem honorowym Polski Ludowej dla mas górniczych, które dobrze zasłużyły się swej socjalistycznej Ojczyźnie. Uzewnętrznia się w niej jednocześnie troska Rządu Ludowego o należyte zabezpieczenie materialnego bytu górników, na które zasłużyli sobie bez zastrzeżeń. Jest to historyczny dokument, w którym praca 200 tys. mas górników została w socjalistyczny sposób oceniona i uznana.

W dniu święta górnictwa polskiego całe społeczeństwo łączy się z decyzją Rządu, wprowadzającą kartę praw górniczych, życząc braci górniczej wspaniałych osiągnięć w boju o realizację planu sześcioletniego, o budownictwo fundamentów socjalizmu w Polsce.

W. Gawrak

Już w roku 1944 w porozumieniu z Amerykanami Niemcy opracowali plan odrodzenia imperializmu w Niemczech

PARYŻ (Telepress). Trzynaście niemieckie przygotowywa-

ły od roku 1944, to jest w pełnym toku wojny, w porozumieniu z Amerykanami działającymi za pośrednictwem swych nazistowskich przedstawicieli, odrodzenie imperializmu niemieckiego. Zagadnienie to omawiane było na konferencji w Strassburgu. 25 czerwca roku 1945 na zebraniu Podkomitetu Mobilizacji Wojennej, podlegającej Komitetowi dla Spraw Wojskowych senatu amerykańskiego — senator Kilgore przedstawił sprawozdanie, którego niektóre ustępy podajemy poniżej:

W dniu 10 sierpnia 1944 roku, w hotelu Rotes Haus w Strassburgu, odbyło się zebranie czołowych przemysłowców niemieckich, związanych interesami z Francją. Między innymi obecni byli: dr Scheid SS-Obergruppenführer, dr. Towarzystwa NEGE, dr. Kaspar — przedstawiciel, Krupp, przedstawiciel fabryk „Volkswagen”, dr. Stressner z Ministerstwa Zbrojeń w Paryżu itd. Dr Scheid oświadczył, iż od tej chwili przemysł niemiecki winien zdać sobie sprawę, iż wojna nie może być wygrana oraz, iż należy przedsięwziąć odpowiednie kroki, by przygotować powojenną akcję handlową.

Każdy przemysłowiec winien nawiązać kontakty i stosunki z firmami zagranicznymi... indywidualnie i bez wzbudzania podejrzeń. Należy zbliżyć się do kół finansowych aby zapewnić sobie możliwość otrzymania po wojnie znacznych pożyczek za granicą... W toku następnej konferencji, odbytej w ścisłym gronie, w której wzięli udział jedynie przedstaw. przedsiębiorstw Hoesch, Krupp i Roehling, zdecydowano, iż przemysłowcy niemieccy winni swoim eksportem przyczynić się do wzmocnienia siły Niemiec. Od tej chwili rząd udzielać będzie przemysłowcom znacznych pożyczek, aby każdy z nich mógł stworzyć za granicą powojenne rezerwy finansowe.

Wymaga się również od wielkich przedsiębiorstw przemysłowych aby natychmiast utworzyły one małe biura techniczne lub badawcze, nie będące w żadnej jawnej łączności z przedsiębiorstwem, a to w celu zaznajamiania się z planami i projektami wszelkiej nowej broni oraz prowadzenia badań nad nimi, przy czym każde takie biuro posiadałoby agenta łącznikowego z partią nazistowską itd.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców wita z radością inicjatywę ob. Mateli pracownika Zakładów H. Cegielski

WARSZAWA (PAP). W związku z inicjatywą ob. Mateli wprowadzenia nowej formy współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu metali, Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców wystosował do Rady Zakładowej H. Cegielski w

Poznaniu depezę, w której serdecznie pozdrawia Radę Zakładową, robotników majstrów, techników i inżynierów zakładów, Zarząd Główny wyraża także głęboką radość, że spośród załogi wyrósł nowy bohater pracy, Stefan Matela.

Bezczelne wyczyny hitlerowców

WIEDEN (PAP). W ostatnich dniach policja austriacka aresztowała 6 członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej, w skład której wchodził b. przywódca „Hitlerjugend”. Członkowie tej organizacji odbywali zebrania w schroniskach górskich. Aresztowani oświadczyli, że są nadal „ideowymi” hitlerowcami i należą do neohitlerowskiego „Związku Niezależnych”. Prasa austriacka podkreśla nieustanny wzrost prowokacji hitlerowskich w kraju. Śpiewanie pieśni hitlerowskich jest na porządku dziennym.

Wysiedleni z Francji Polacy na audiencji u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji. Wchodzącego do sali konferencyjnej Prezydenta R. P. przywitali uczestnicy audiencji odśpiewaniem hymnu narodowego. Prezydent R. P. w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję Wam serdecznie za Wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję Wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mam już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się do-

Rateau de Mekong, Carbohier Francois, Adamczewska Ivonne, Auffret Guy-Pierre-Jean, Beaufils Pierre, Minguet Lilliane, Dhumes Marc, Milczyńska Zofia, Pennone Elda.

Trzymając się swojej linii postępowania, Rząd Polski komunikuje jednocześnie ambasady, że

1. Wydaleni obywatele francuscy mieli prawo zabrania bagażu.

2. Dla zaoszczędzenia rodzinom wydalonych niewygod, związanych z koniecznością natychmiastowego wyjazdu, opuszczają one Polskę w terminie, który umożliwi im zlikwidowanie swoich spraw.

3. Dziesięciu wydalonych obywateli francuskich zostanie odstawionych autokarem do Marlenborn, na granicy strefy brytyjskiej, tj. do miejscowości, do której zostali odstawieni wysiedleni z Francji obywatele polscy.”

W imieniu przybyłych odpowiedział prezes Rady Narodowej Polaków we Francji — ob. S. Stec.

W niedzielnym numerze „Głosu” wielki konkurs gwiazdkowy

STALIN - twórca dobrobytu mas chłopskich w ZSRR

Wielki, historyczny proces wyzwolenia ludu pracującego miast i wsi z niewoli i pęt kapitalizmu, nie mógł i nie może być dziełem samej tylko, odosobnionej klasy robotników. Nie można budować socjalizmu w państwie, gdzie co prawda fabryki i zakłady pracy są własnością mas robotniczych, ale gdzie wieś pozostawiona jest w dalszym ciągu na pastwę wyzysku obszarników i bogatego kulactwa. Nie można mówić o wyzwoleniu społecznym wówczas, kiedy za rogatkami miast w dalszym ciągu chłop żyje w warunkach pańszczyźnianej niewoli, w ciemności, uległości, nędzy i poniżeniu. Nie można wrastać w socjalizm wraz z zacofaniem wsi, nie zaorawszy w pierw twardego ugoru długowiecznego wyzysku obszarniczego będącego podstawą chłopskiej nędzy i zacofania.



Dlatego budowniczy i twórca Związku Radzieckiego, Stalin, mówił że „nie wolno bez końca tj. w ciągu zbyt długiego okresu czasu — opierać władzy radzieckiej i budownictwa socjalistycznego na dwóch różnych podstawach: na największym i najbardziej zjednoczonym przemyśle socjalistycznym i na najbardziej rozdrobnionym i zacofanym drobnotowarowym gospodarstwie chłopskim. Należy stopniowo lecz systematycznie i uporczywie przebudowywać gospodarkę wiejską na nowej bazie technicznej, na bazie wielkiej wytwórczości, podciągając ją do przemysłu socjalistycznego”.

Dlatego właśnie genialny kontynuator myśli leninowskiej, najwierniejszy uczeń i współzwojownik Lenina, Stalin, który zwycięsko wcielił w życie wszystkie wskazania i nauki Lenina — bardzo gorąco i wnikliwie zajął się sprawą realizacji budownictwa socjalistycznego na wsi radzieckiej. On to osobiście kierował szeroką akcją tworzenia kolchozów, wskazywał drogi, sposoby i metody zwycięskiego pokonywania początkowych trudności, wytykał błędy i niedokładności w początkowej fazie rozwoju ruchu kolchozowego, przepowiadał dokładnie systematyczny rozwój kolchozów i połączone z tym wzrastanie dobrobytu chłopów kolchozowego.

Aby przystąpić do budowy kolchozów, trzeba było stworzyć zasadnicze warunki po temu. Należało usunąć kapitalistów i obszarników, a pozostawiając w ich rękach fabryki i ziemię oddać ludowi. Tylko władza radziecka mogła zapewnić te warunki. Rozpoczęto żywiołową budowę nowego życia, zapewniającego pracującemu chłopu polepszenie jego bytu materialnego i umożliwiającego korzystanie ze zdobyczy kultury, nauki i techniki.

Na pierwszym wszechświatowym Zjeździe Kolchozników Szturmowców dnia 19 lutego 1933 roku Stalin dobitnie określił w swoim przemówieniu różnicę między dawnym ustrojem a ustrojem kolchozowym na wsi, mówiąc:

„...W dawnym ustroju chłop pracowali w pojedynkę, pracowali starymi, prądziadzkimi sposobami, starymi narzędziami pracy, pracowali dla obszarników i kapitalistów, dla kulaków i spekulantów, pracowali, żyjąc o głódzie i wzbogacając innych. W nowym, kolchozowym ustroju chłop pracują razem, zrzeszeni pracują za pomocą narzędzi — traktorów i maszyn rolniczych, pracują dla siebie i dla swoich kolchozów, żyją bez

lioni biedni, chłopów, którzy dawniej przymierali głodem, teraz stali się w kolchozach średniakami, stali się ludźmi materialnie zabezpieczonymi. Osiągnęliśmy to, że położyliśmy kres zróżnicowaniu chłopów na biedaków i kulaków, rozgromiliśmy kulaków i dopomogliśmy biedakom do tego, aby stali się panami swej pracy w kolchozach, aby stali się średniakami...

„...A co to znaczy? To znaczy, że co najmniej 20 milionów ludności chłopskiej, co najmniej 20 milionów biedaków uratowaliśmy od nędzy i ruiny, wyzwoliliśmy z jarzma kulackiego i dzięki kolchozom przeistoczyliśmy ich w ludzi materialnie zabezpieczonych...”

Te bijące gorącą prawdą słowa Stalina, te słowa, które tchnęły głęboką troską wodza narodów radzieckich o los przyszłość i dobrobyt kolchozników, zapadły gorąco w serca wczorajszych, wyzyskiwanych niewolników. Z każdym dniem rosła ilość kolchozów na radzieckiej wsi. Rozwijające się i rosnące współzawodnictwo pracy na wsi zwiększa z roku na rok zbiory, a tym samym dochody kolchozników. Powstające stacje maszynowe i traktorowe wyposażają wieś kolchozową w potrzebny sprzęt. Do zagrod kolchozników wkroczył dobrobyt, ludzie kolchozowi rozpoczęli szczęśliwe, dostatnie życie.

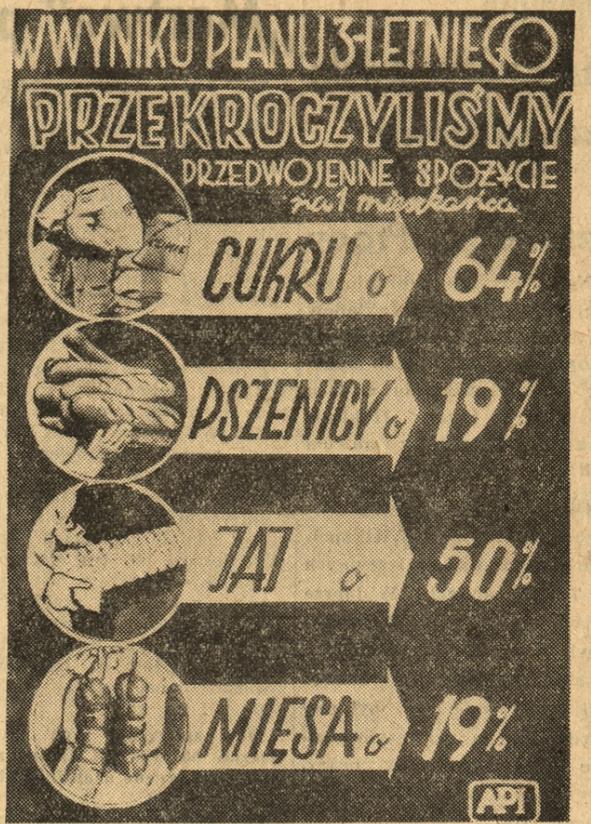
Wieś radziecka zaroła się domami kultury, tysiące świetlic, teatrów, kin, bibliotek i szkół przyczyniają się do stałego i systematycznego podnoszenia poziomu kulturalnego. Wielkie instytuty rolnicze wychowują najlepszych agronomów i przodowników pracy rolniczej. Na piersiach kolchozników widnieją najzaszczytniejsze

odznaczenia i ordery Związku Radzieckiego. Każdy kolchoznik żyje sprawami i rozwojem swego kolchozu. Interesuje się żywo każdym szczegółem przyczyniającym się do podnoszenia wydajności i urodzaju. Wiele wybitnych uczonych, artystów, lekarzy i inżynierów — to dzieci radzieckich kolchozników, przed którymi otwarte zostały szeroko bramy szkół i wyższych instytutów radzieckich.

Czytamy nieraz w prasie radzieckiej listy pisane przez kolchozników do wodza narodów radzieckich, Stalina. Piszą oni w tych listach o swoich osiągnięciach, meldują o sukcesach, opowiadają, jakie prowadzą życie. Bije z tych listów gorąca, serdeczna miłość do człowieka, któremu tak wiele zawdzięczają. Nie ma w listach kolchozników do Stalina sztuczności, wyszukanych słów. Piszą szczerze i prosto, tak jak szczerza i prosta jest ich miłość do Stalina. Właśnie prostota i bezradność tych listów świadczy o głębokiej wdzięczności, jaką wraz z całym narodem radzieckim żywią kolchoznicy do Stalina.

Kto zna dawną nędzę i tragedię wsi kapitalistycznej, kto pamięta lata potwornego, zorganizowanego wyzysku obszarników i kulaków, kto dostrzeże całą przepaść dzielącą dawnego, nędznego pańszczyźnianego chłopca rosyjskiego od dzisiejszego, sytego, zamożnego chłopca kolchozowego, kto widzi iskrzące się światłem elektrycznym okna pięknych murowanych domostw i dobrze zagospodarowanych spiżarni na radzieckich wsiach — ten dobrze zrozumie uczucia bezgranicznej miłości i uwielbienia, jakie chłop radziecki żywią do genialnego twórcy państwa, które zniósło na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka.

A. Karaczewski



Osiągnęliśmy wyższej niż przed wojną stopy życiowej wydawało się w 1946 roku nieosiągalnym marzeniem. A jednak, mimo kilkuletniej, rabunkowej gospodarki okupacyjnej, mimo olbrzymich szkód w przemyśle i rolnictwie, zdołała Polska Ludowa przezwyciężyć wszystkie trudności i zaplanowane zadanie wykonać. Rosnie zapotrzebowanie nasze nie tylko na coraz większą ilość artykułów, ale również na coraz wyższą ich jakość.

Jedność wsi polskiej (Wrażenia z Kongresu Jedności Ruchu Ludowego)

Niezwykła bezpośredniość reakcji, spontaniczne manifestacje, jakich byliśmy świadkami w ciągu 3 dni trwania Kongresu Jedności Ruchu Ludowego — utrzymały się aż do końca obrad.

Popołudnie trzeciego dnia

trwania Kongresu było tego najlepszym przykładem.

Gdy na salę weszła delegacja Polaków, usuniętych przez rząd Bidault i Mocha z Francji, sala wstaje, gorąco oklaskując rodaków.

Przemawia ob. Stec, prezes Rady Narodowej Polaków we Francji. Mówi o walce Polaków z hitleryzmem, o przyjaźni ludu francuskiego do Polaków, nie poderwanej bynajmniej szklanymi reakcyjnego rządu.

Sala manifestuje żywo na rzecz polsko-francuskiej przyjaźni i przeciw prowokacjom Mocha, a gdy ob. Stec skończył, długi czas przebiega po sali głośnie wołanie: Protestujemy! Protestujemy!

Okrzyk ten miał wagę protestu milionów chłopów polskich.

* * *

Marszałek Kowalski, zamykając dyskusję podkreślił wyjątkową jedynność Kongresu we wszystkich zasadniczych sprawach.

I to spotkało się z żywą, radosną manifestacją sali. Jedynność i jedność — to były te słowa, które budziły na sali zryw entuzjazmu.

Delegaci witali je skandowaniem.

Jedność! Jedność! Jedność! A w chwili potem, gdy mowa była o sojuszu robotniczo-chłopskim, sala wstawała, wołając: Sojusz! Sojusz! Sojusz!

* * *

Odsławianiem hymnu ludowego zaakceptował Kongres oświadczenie o dokonanym zjednoczeniu. Rozbrzmiały słowa: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem...”

Drugi raz hymn ten słyszeliśmy po zamknięciu Kongresu, gdy nowowybrany prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — dziękował ob. Baranowskiemu za jego pracę w S. L.

* * *

Z sali wychodzi podniecony, radosny tłum, niosąc sztandary. Jutro, już w terenie, sztandary te będą wspólne dla całego ruchu ludowego.

— Jedziemy do domu by jedność utrwalić w każdej polskiej wsi — powiada młoda dziewczyna w łowickiej zapasce.

(K. D.)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W POZNANIU na drodze realizacji wytycznych III Plenum KC PZPR

Zwiększenie troski o codzienne potrzeby szarego człowieka — to jedna ze wskazówek i wytycznych referatu Przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta wygłoszonego na III Plenum KC. Organizacje partyjne i załogi dyskutują, w oparciu o wytyczne III Plenum KC, nad sposobami udoskonalenia pracy swego zakładu. Stawiają konkretne twórcze, pozytywne wnioski. Niektóre z nich są już realizowane.

Przyjrzyjmy się pracy Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu. Walczy ona o rozszerzenie platformy ubezpieczeń — równocześnie pokonywuje szereg obiektywnych trudności: brak lokali i kadr służby zdrowia. Czy w działalności US były usterek i błędy — oczywiście, że były. Nie zawsze je dostrzegano, czasem „obawiano” się je poruszyć. Przedtem bowiem na terenie poznańskiej US nie przeprowadzano krytyki i samokrytyki.

Po III Plenum KC podstawowa organizacja partyjna US w Poznaniu długo dyskutowała (nie brak było głosów surowej krytyki) nad usunięciem dostrzeżonych błędów. Jednym z takich problemów jest sprawa szpitala US na ul. Raczyńskich. Stwierdzono, iż niektóre z osób tamtejszego personelu kierowniczego traktują pacjentów z goryczą, stwarzając atmosferę obcości. Tymczasem atmosfera tam panująca powinna mieć — jak się jeden z dyskutantów, członków partii, wyraził — charakter „domowy”. Pacjent powinien mieć uczucie, że przyszedł na prawde do swojego szpitala.

I cóż zrobiono? Przede wszystkim dokonano zmian personalnych. Utworzono odpowiedzialny kilkuosobowy kolektyw. W ten sposób uniknięto się jednostronnych, subiektywnych decyzji i naświetleń. Postanowiono doszkolić ideologicznie personel, który nie zawsze rozumiał zadania lecznictwa społecznego. Wszystko to zmierza do celu — wytkniętego przez przodujących pracowników US, by szpital na ul. Raczyńskich stał się wzorem dla innych.

W czasie zebrania wysuwano projekty konkretnych usprawnień pracy biurowej. Chodzi tu o uproszczenie formalności, ja-

kie muszą załatwiać ubezpieczeni przy uzyskiwaniu świadczeń. Obecnie np. skierowanie na leczenie ambulatoryjno-chirurgiczne będzie wydawał bezpośrednio lekarz domowy, a kobiety ciężarne nie będą musiały chodzić po kilku pokojach, by dostać wyprawki niemowlęce. Wszystkie formalności będzie się załatwiać w jednym pokoju.

Postanowiono także — by niezależnie aptekę US od prywatnej inicjatywy — zwiększyć produkcję leków własnych.

* * *

Jeżeli już mowa o aptekach, należy w tym miejscu Ubezpieczalnię Społeczną skrytykować. Wykazuje ona bowiem zdecydowanie za mało energii w za-

kładaniu aptek US w dzielnicach miasta i w terenie. A przecież dążyć się do załatwienia. Istnieje bowiem u nas pewien prawniczy przeżytek. Apteki, na które koncesję wydano już kilkanaście lat temu, przeszły drogą prawnej sukcesji w ręce różnych spadkobierców, często dalszych krewnych, nieuprawnionych do prowadzenia apteki. Czerpią oni z niej zyski, podczas gdy Ubezpieczalnia ma tylko 1 (słownie: jedną) własną aptekę w Poznaniu, nie mówiąc już o całym województwie.

Czyż od Ubezpieczalni Społecznej nie powinna wyjść inicjatywa zrewidowania koncesji aptekarskich? Czyż nie należałoby „właścicielom” nie posiadającym wykształcenia zawodowego odebrać koncesji, a oddać je Ubezpieczalni? Przecież dotychczas dopłaca ona 40 proc. ceny leku na rzecz usług aptekarskich, które z konieczności idą m. in. do kieszeni różnych „sukcesorów”. Te 40 proc. w

skali rocznej tworzą ogromną sumę, którą można by zużyć na wydajne zwiększenie opieki lekarskiej.

Łączy się z tym sprawa planowego rozmieszczenia aptek, ze specjalnym uwzględnieniem dzielnic robotniczych. Nad tym, jak wynika z faktów — pracownicy US się jeszcze gruntownie nie zastanowili.

* * *

Wskazywali oni jednak w rozmowach z nami, iż nauki III Plenum są dla nich drogowskazem, są — takiego porównania użyto — „kompasem w marszu do socjalizmu”. Staramy się — powiedział jeden z pracowników — zastosować praktycznie wytyczne referatu Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta i listopadowego Plenum. Chcemy zwiększyć jak najbardziej troskę o szarego człowieka, z którym codziennie się stykamy.

JANUSZ LIKOWSKI



Majątki Państwowych Gospodarstw Rolnych są dla wsi, a zwłaszcza dla małych i średniorolnych chłopów — wzorem właściwej, planowej gospodarki. Niezależnie od zadań wychowawczo-szkoleniowych P. G. R. biorą również wydatny udział w produkcji rolnej całego kraju, szczerząc się coraz wybitniejszą osiadczeniami i coraz większą mechanizacją rolnictwa. W 1946 roku udział ich w globalnej produkcji rolnej wynosił tylko 1,6 procent. Po 3 latach realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej udział ten wzrósł czterokrotnie.

Masy pracujące IRKUCKA pozdrawiają robotników WAŁBRZYCHU

WROCŁAW (PAP). W odprawieniu na życzenia i podziwieniu z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, przesłane przez robotników Wałbrzycha robotnikom Irkucka na ręce Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Irkucku, otrzymała Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Wałbrzychu telegram następującej treści:

„Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia dla robotników Irkucka z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Życzymy powodzenia w budownictwie socjalistycznej Polski i szczęśliwej przyszłości zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu we wspólnej walce o pokój.

Irkucka Okręgowa Rada Związków Zawodowych.”

Robotnik Jan Andrzejewski odznaczony Orderem Sztandaru Pracy

Na uroczystym zebraniu założyci Wielkopolskich Zakładów Drzewnych nr 7 we Wronkach odbyło się wręczenie ob. Janowi Andrzejewskiemu Orderu „Sztandaru Pracy” II klasy. Dekoracji dokonała z ramienia MRN ob. Gryglewska.

Ob. Andrzejewski jest pierwszym trakowym w Wielkopolskich Zakładach Drzewnych nr 7 we Wronkach. W dobrze rozwiniętym współzawodnicztwie pracy Andrzejewski stale uzyskiwał najwyższe normy. Od sześciu miesięcy był nieprzerwanie na pierwszym miejscu jako przodownik pracy, uzyskując przeciętnie 138% normy. (fk)

Łodzianin zdobywcą pucharu IZBY RZEMIEŚLNICZEJ w konkursie czesania

Jak już donosiliśmy, w ramach 30. rocznicy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbył się konkurs czesania, zorganizowany przez cechy fryzjerskie z całej Polski. W tych dniach komisja sędziowska ustaliła listy zwycięzców konkursu w poszczególnych klasach.

W I klasie pierwsze miejsce zajął Wł. Wierzbicki (171 pkt.) z Łodzi. Pierwszy poznanianin — J. Szymański — uplasował się na trzecim miejscu, zdobywając 151 pkt. Pierwsze miejsce w II klasie zajął Wł. Stepczyński z Warszawy, któ-

ry osiągnął 195 pkt. Pierwszą reprezentantką Poznania Genowefa Kwaśniewska zajęła szóste miejsce (115 pkt.). W trzeciej grupie komisja sędziowska przyznała pierwsze miejsce Z. Drozdowskiemu — uczniowi fryzjerskiej z Torunia (80 pkt.). Dalsze dwa miejsca zajęły uczennice z Poznania Zofia Domagalska (74 pkt.) i Maria Sobolewska (69 pkt.).

Zwycięzca Wł. Wierzbicki otrzymał puchar jubileuszowy Izby Rzemieślniczej oraz 15 000 zł nagrody od Cechu Fryzjerów z Warszawy. (c)

Zwycięzca Wł. Wierzbicki otrzymał puchar jubileuszowy Izby Rzemieślniczej oraz 15 000 zł nagrody od Cechu Fryzjerów z Warszawy. (c)

Zwycięzca Wł. Wierzbicki otrzymał puchar jubileuszowy Izby Rzemieślniczej oraz 15 000 zł nagrody od Cechu Fryzjerów z Warszawy. (c)

Zjednoczenie Poznańskie PPB rozpoczęło masową akcję szkolenia

Zjednoczenie Poznańskie P. P. B. rozpoczęło masową akcję szkolenia robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, pracujących już w przemyśle budowlanym. Ogółem w bieżącym sezonie przeszkoli się ponad 1000 robotników.

P. P. B. prowadzi 5 rodzajów kursów szkoleniowych: dla młodocianych, niewykwalifikowanych — na pomoc fachową, dla wyróżniających się pomocników — na robotników wykwalifikowanych, dla przodowników pracy, robotników wykwalifikowanych — na brygadystów, oraz specjalne kursy zawodowe dla kierowników budowlanych, pracowników umysłowych i administracyjnych.

Wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne prowadzą na kursach specjali instruktorzy, wytypowani spośród rzemieślników i pracowników technicznych, zatrudnionych już w P. P. B.

Wyszkoleni robotnicy i pracownicy budowlani przyspieszą wykonanie planów produkcji Zjednoczenia P. P. B. w przyszłym sezonie budowlanym oraz w planie 6-letnim.

W jednym dniu 6 nowych spółdzielni produkcyjnych

W dniu 30 listopada br. powstało na terenie woj. poznańskiego 6 nowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a mianowicie: w Sadach pow. poznański, Płowcach (średzki), Krężołach (świebodziński), Siedlinowie (mogileński), Zabicku (strzelecki) i Mechlincowie (śremski). (pl)

Wyszkoleni robotnicy i pracownicy budowlani przyspieszą wykonanie planów produkcji Zjednoczenia P. P. B. w przyszłym sezonie budowlanym oraz w planie 6-letnim.

Szczotka ryżowa Do Komedii Muzycznej

Ja, niżej podpisany zwracam się do Szanownej Komedii Muzycznej w Poznaniu w następujących sprawach:

1) Nowa numeracja krzesel wprowadza w straszne zakłopotanie miłośników Komedii. Wszyscy z biletem, na których jest oznaczona strona lewa, muszą iść na prawo, a ci, którzy mają bilety na stronę prawą — na lewo. Byłem świadkiem strasznego nieporozumienia pomiędzy pewnym starszym małżeństwem o to, która strona jest lewa. Zeby uchronić małżeństwa od ewentualnych scysji, a samotnych od „bzika” — proszę o oznaczenie na biletach prawej strony dla tych miejsc, które są naprawdę po prawej stronie, patrząc od wejścia, a nie od sceny.

2) Teatr Komedia Muzyczna jest codziennie przepiękny. Wentylatory jednak nie funkcjonują i okien nikt nie otwiera, stąd atmosfera jest tam tak gęsta jak smoła. Może by dyrekcja zaangażowała kilkunastu silnych ludzi do wynoszenia w workach zużytego ciężkiego powietrza.

3) W czasie przedstawienia lepiej słyszy się szelest papier-

ków przy wyjmowaniu cukierków z torebek celofanowych, niż głosy ze sceny. Aby publiczność i artyści nie przeszkadzali sobie wzajemnie, należało by może albo przestać mówić na scenie, albo — nie sprzedawać cukierków w tak „głośnym” opakowaniu.

4) Program 50 zł za cztery stronice — to o wiele wiele za dużo. Chyba, że Komedia Muzyczna cenę tę wprowadziła celem ograniczenia sprzedaży programów.

5) Gazety pisały, ludzie mówili i wróble ćwierkały, że sezon w Komedii Muzycznej został opóźniony z powodu zakładania centralnego ogrzewania. Tymczasem centralnego ogrzewania jak nie było tak nie ma.

6) Skrzynia zawieszona u sufitu widowni bardzo mi się podoba. Od wielu miesięcy szukam podobnej „kisy”, w której mógłbym hodować króliki. Jeśli Szanowna Komedia Muzyczna chciałaby ją sprzedać, chętnie na nią reflektuję. Przecież teatr może sobie pozwolić na coś lepszego i bardziej estetycznego!

Kreślę się z poważaniem
Chochoł

Kreślę się z poważaniem
Chochoł

Kreślę się z poważaniem
Chochoł

„Martwe” przepisy zamienić „żywymi”

Wiesz Koźle, w pow. szamotulskim, zamieszkała przez robotników i małorolnych chłopów, z własnej inicjatywy przeprowadziła elektryfikację. Mieszkańcy z wielkim trudem zebrali fundusze, wydając na ten cel 3 i pół miliona złotych. Pokryli koszty budowy linii niskiego napięcia w sumie 2 milionów zł i wewnętrznych instalacji łącznie z elektryfikacją szkoły za sumę 1.500.000 zł.

Z inicjatywy przewodniczącej WRN ob. Hetmańskiej, z dużą pomocą przysłała mieszkańcom wioski Wojewódzka Rada Narodowa udzielając subwencji w kwocie 1.230.000 zł na budowę linii wysokiego napięcia. Prace elektryfikacyjne zostały zakończone, lecz do zapłacenia pozostało jeszcze 667 tys. zł. Suma ta zostanie pokryta w większej części z uchwalonej przez Wydział Powiatowy subwencji w kwocie 500 tys. zł, jednakże dopiero z budżetu na rok 1950. Gromada musi zapłacić pozostałe 167 tys. zł.

Od zapłacenia tych kwot (łącznie 667 tys. zł) Zjednoczenie Energetyczne uzależniło włączenie światła. Czy takie podejście do sprawy jest właściwe? Nam się zdaje, że nie, gdyż na 500 tys. zł jest gwarancja w budżecie Wydziału Powiatowego w roku 1950. Chłopi z Koźla wykazali tyle dowodów uspołecznienia, tyle dowodów rzetelnej pracy w celu upowszechnienia kultury — że należałoby im światło włączyć, nie czekając na zapłacenie reszty należności. Takiego załatwienia sprawy wymaga dobro publiczne. Nie można dopuścić, aby z braku światła musiano przerywać kursy wieczorowe w szkole i wieczory świetlicowe.

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Zjednoczenie Energetyczne powinno zrewidować swe stanowisko. Sztywne przepisy niech ustąpią przed prawdziwą potrzebą człowieka. (fk)

Z funduszy akcji socjalnej powstał Dom Dziecka

W ramach akcji socjalnej troska o dziecko znalazła się na pierwszym miejscu. Jednym z przykładów jest nowopowstały Dom Dziecka w Wolsztynie, w którym znalazły schronienie i prawdziwą opiekę dzieci — sieroty po kolejarzach. Starania Zarządu Okręgowego ZZK Poznań już od dłuższego czasu szły w kierunku odpowiedniego umieszczenia dzieci-sierot i dania im możliwości przygotowania się do zawodu.

Z chwilą przyznania na ten cel w Wolsztynie dwupiętrowego budynku został on kompletnie odnowiony oraz wyposażony a dzieci znajdujące się dotychczas w baraku w Puśczykowie, przeniesione zostały do Wolsztyna.

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Z funduszy akcji socjalnej powstał Dom Dziecka

W ramach akcji socjalnej troska o dziecko znalazła się na pierwszym miejscu. Jednym z przykładów jest nowopowstały Dom Dziecka w Wolsztynie, w którym znalazły schronienie i prawdziwą opiekę dzieci — sieroty po kolejarzach. Starania Zarządu Okręgowego ZZK Poznań już od dłuższego czasu szły w kierunku odpowiedniego umieszczenia dzieci-sierot i dania im możliwości przygotowania się do zawodu.

Z chwilą przyznania na ten cel w Wolsztynie dwupiętrowego budynku został on kompletnie odnowiony oraz wyposażony a dzieci znajdujące się dotychczas w baraku w Puśczykowie, przeniesione zostały do Wolsztyna.

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Z funduszy akcji socjalnej powstał Dom Dziecka

W ramach akcji socjalnej troska o dziecko znalazła się na pierwszym miejscu. Jednym z przykładów jest nowopowstały Dom Dziecka w Wolsztynie, w którym znalazły schronienie i prawdziwą opiekę dzieci — sieroty po kolejarzach. Starania Zarządu Okręgowego ZZK Poznań już od dłuższego czasu szły w kierunku odpowiedniego umieszczenia dzieci-sierot i dania im możliwości przygotowania się do zawodu.

Z chwilą przyznania na ten cel w Wolsztynie dwupiętrowego budynku został on kompletnie odnowiony oraz wyposażony a dzieci znajdujące się dotychczas w baraku w Puśczykowie, przeniesione zostały do Wolsztyna.

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

Dwupiętrowy budynek położony jest przy zbiegu ul. Szkolnej i Marcinkowskiego, posiada piękny ogród i dostęp do jeziora. Obecnie znajduje się tam 10 dzieci, utrzymywanych całkowicie z działu funduszu

4	KRONIKA	GRUDZIEŃ	
		NIEDZIELA	Święta w: 7.44
		Barbary	zach.: 15.41
		Bratunii	Księżyc w: 14.30
		zach.: 6.42	

OSTRÓW

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie na miesiąc grudzień. Od 1—2 bm. — dr Felicja Mikulska, Ostrow, Gen. Świerczewskiego 15, tel. 640; od 2—3 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz, Ostrow, ul. Piasta 5, tel. 400; 3—4 bm. — dr Alfons Gdya, Ostrow, ul. Wrocławska 34, tel. 677; 4—5 bm. — dr Michał Chmiel, Ostrow, ul. Wrocławska 1, tel. 693; 5—6 bm. — dr Felicja Mikulska, 6—7 bm. — dr Florian Sztuba, Ostrow, ul. Wolności 28, tel. 522; 7—8 bm. — dr Felicja Mikulska; 8—9 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz; 9—10 bm. — dr Alfons Gdya; 10—11 bm. — dr Michał Chmiel. Dyżur trwa w dni powszednie od godziny 18 do 6 rana dnia następnego, w niedzielę i dni świąteczne od godziny 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Nowe Komisje przy P. R. N. Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej wybrano nową Komisję Zdrowia i Opieki Społecznej. Do Komisji Zdrowia weszli pp. Maria Mrozek, Ludwik Szymoniak, Michał Janczak, Maria Klaczynska, Pelagia Lorychowa i dr Franciszka Taczalanka. Do Komisji Opieki Społecznej zostali wybrani pp. Józef Dymala, Stanisław Grzelak, Waclaw Budzik, Helena Grossowa i Tomasz Sójka.

Obrazy nad postanowieniami III Plenum KC PZPR. W dniu 26 ub. m. obradował Komitet Powiatowy, a dnia 28 ub. m. KM PZPR nad zagadnieniami omawianymi na III Plenum KC PZPR. Również na terenie gmin powiatu ostrowskiego sprawy te zostały przedyskutowane w dniu 27 ub. m. w Komitecie Gminnych PZPR.

Narada gospodarcza. W dniu 1 bm. w sali Gospody Spółdzielczej odbyła się narada gospodarcza przedstawicieli partii, burmistrzów, wójtów i sołtysów, jak również członków grup hodowców i producentów oraz aktywistów życia społeczno-gospodarczego z powiatu. Głównym tematem obrad była sprawa uaktywnienia aparatu oraz opracowanie planu skupu mleka na rok 1950. Plan przewiduje zakupienie w powiecie ostrowskim ponad 9 milionów litrów mleka. Stwierdzono, że kilka gmin w powiecie nie wypełnia należycie obowiązku dostawy mleka do miast jak również w dostarczaniu żywności i ziemniaków.

W Ostrowie obradowali kierownicy mleczarni z okolicznych powiatów oraz członkowie komisji rewizyjnych. Celem odprawy było usprawienie czynności rewizyjnych, z ramienia rad nadzorczych poszczególnych spółdzielni. Władzom centralnym zależy na wszechstronnym ujęciu czynności rewizyjnych, które nie zawsze gwarantowały zakładom spółdzielczym należyte funkcjonowanie pod względem uczciwej gospodarki. W odprawie wzięło udział ponad 60 osób.

Tow. Właśc. Domów i Nieruchomości obradowało w dniu 30 listopada 1949 r. Tematem obrad był dekret o wymiarze podatku od wzbogacenia wojennego. Sprawę tę omówił prezes Wiśniowski, a bliższych wyjaśnień z punktu widzenia prawniczego udzielił przedstawiciel Urzędu Skarbowego ob. Nowak.

Można otrzymać stypendium. Powiatowy Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podaje do wiadomości, że członkowie i ich dzieci oraz dzieci podopiecznych mogą wnosić podania o stypendium im. Gen. Karola Świerczewskiego. Bliższych informacji udzieli sekretariat Związku, mieszczący się w Ostrowie przy ul. Wiosny Ludów 8.

Repertuar kin: „Piast” — „Bitwa o Stalingrad”, prod. radzieckiej; „Święta” — „Życie Emila Zoli”, Zoli” prod. amerykańskiej.

Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”: Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Załoga Roszarni Lnu w Wiaszczach przysąpiła do współzawodnictwa jakościowego

Współzawodnictwo ilościowe dało już piękne wyniki. Obecnie dążąc do podniesienia wartości produkowanego towaru, zainicjowano współzawodnictwo jakościowe, do którego przystąpiło 10 zespołów robotniczych Roszarni Lnu w Wiaszczach. (bd)

Szybkościowiec gotów



Poznański ZOR buduje na Dębcu w Poznaniu olbrzymie osiedle robotnicze. W początku listopada br. jedno z przedsiębiorstw wykonujących zlecenia ZOR — S. P. B. rozpoczęło budowę pierwszego szybkościowca. W ciągu 23 dni stanął blok mieszkalny. Na zdjęciu — szybkościowiec w obecnym stanie. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku zamieszkają w nowym domu rodziny robotnicze. Fot. Głos Wlkp. — E. Kitzmann

Książka, muzyka, taniec i recytacje w poznańskich świetlicach związkowych

Poznańskie zakłady użyteczności publicznej dążą do upowszechnienia kultury wśród najszerzych mas, m. in. przez zakładanie świetlic i organizowanie życia świetlicowego. Powstają coraz to nowe zespoły muzyczne, taneczne, recytatorskie itd. Czynne są czytelnice i wypożyczalnie książek, które z dnia na dzień powiększane są wartościowymi wydawnictwami z najróżniejszych dziedzin kultury i literatury pięknej. Zaobserwować można przy tym coraz większe zainteresowanie życiem świetlicowym; coraz więcej osób bierze czynny udział w działalności poszczególnych sekcji, coraz więcej jest tych, którzy interesują się gazetą, czasopiśmie i książką.

Doceniając wartość świetlic w życiu ludzi pracy, Zarząd Główny Związku Prac. Sam. Teryt. z funduszy przeznaczonych na akcję socjalną przekazał świetlicom instytucji miejskich w województwie ponad 3 mil. zł.

Do najbardziej znanych świetlic przy Zakładach Użyteczności

Wyróżnienia i premie dla 50 kolejarzy z Piły

Przy udziale przedstawicieli władz i partji odbyło się w sali ZZK przy ul. Kilińskiego w Pile uroczyste zakończenie planu trzyletniego w warsztatach kolejowych w Pile.

Referat poświęcony sprawie realizacji planu trzyletniego i przedterminowego wykonania go, dzięki racjonalizatorstwu i współzawodnictwu pracy, wygłosił prezes ZZK ob. Sawicki. Następnie przedstawiciel DOKP Gdańsk wskazał na wytyczne realizacji planu sześciolatniego. Ze strony nagrodzonych i wyróżnionych przodowników i racjonalizatorów złożyli podziękowanie obywateli: Firlej, Michniewski i Łakomski. Po wysłuchaniu przemówień prezes Sawicki odczytał listę 50 wyróżnionych przodowników, co zebrani przyjęli burliwymi oklaskami.

Pięknym uroczaiszeniem tej skromnej uroczystości były występy sekcji artystycznej ZZK i zespołu scenicznego Gimnazjum Ogólnokształcącego przy współudziale orkiestry symfonicznej ZZK. (wn)

śoi Publicznej należy świetlica Zakładów Siły, Światła i Wody. Na czoło wybija się tam dobry zespół baletowy oraz znana na terenie Poznania z licznych występów w radio i w parkach poznańskich orkiestra pod dyrekcją baletmistrza St. Sternalskiego. Ostatnio zorganizowany został balet dziecięcy, którego kierowniczką jest A. Schmidtówna. Sekcja teatralna przejawia mniejszą działalność. Zakł. Siły, Światła i Wody mają obszerną świetlicę (zradiofonizowaną) oraz bibliotekę, która jednak od roku ma ciągle tę samą ilość książek.

Drugą pod względem żywotności jest świetlica przy Zjednoczeniu Energetycznym. Poza biblioteką czynna jest orkiestra, zespół baletowy i zespół teatralny. Kierownikiem tej świetlicy jest Bogdan Stulgrosz.

Przy świetlicy Zarządu Miejskiego najbardziej czynny jest balet (prowadzi go Kazimiera Szachtówna), który dał się już poznać w szeregu występów publicznych.

Z innych wymienić należy: świetlicę przy Ogrodach Miejskich, przy Zakładach Oczyszczania Miasta przy Miejskiej Zwirowni i Betoniarńi, przy Straży Pożarnej, przy MPKE oraz ostatnio powstałą świetlicę przy Poznańskich Targach Międzynarodowych.

Zespoły świetlicowe często wyjeżdżają na wieś w występami artystycznymi. W świetlicach odbywają się ponadto różnego rodzaju kursy, mające na celu podniesienie poziomu wykształcenia naukowego i fachowego robotników. (mlt)

MRN w Lesznie wita Marszałka Rokoss



Dnia 1 grudnia 1949 zmarł nagle, nasmaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

Antoni Pieprzyk

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrzezeni
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Różana 5a m. 1 13687

Za okazane nam współczucie, za piękne wieńce i kwiaty oraz za oddanie ostatniej przysługi kochanemu mężowi i ojcu, śp.

Mieczysławowi Kajkowskiemu

Lokatorom, Krewnym i Znajomym składają serdeczne

Bóg zapłać!

ŻONA I RODZINA

Dyrekcja Okręgu Poczta i Telegrafów w Poznaniu
Waty Zygmunta Augusta 8
poszukuje natychmiast

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

do służby pocztowo-telekomunikacyjnej w Poznaniu.
Reflektanci w wieku od 18 do 35 lat życia mogą się zaraz zgłaszać. 12a-21

Zarząd Miejski w Miliezu woj. wrocławskiego
przyjmuje zaraz względnie od 1 stycznia 1950 r.

1. KIEROWNIKA

Zakładów Wodociągowych i Kanalizacyjnych oraz Zakładu Oczyszczania Miasta (w jednej osobie)

2. DWÓCH KSIĘGOWYCH

do przedsiębiorstw miejskich. Od kandydata wymienionego w punkcie 1) wymagana są kwalifikacje do prowadzenia wspomnianych przedsiębiorstw. Od kandydatów wymienionych w punkcie 2) wymagana jest znajomość prowadzenia księgowości przybirowej. Uposażenie według umowy zbiorowej, mieszkanka zapewnione. 11b-124

Wolne posady

Potrzebna rutynowana maszynistka — Szkoła Przemysłowa Handlowego, Plac Wolności 2, 11a-268

Uczeń rzemieślniczy przagnący do kończyć nauki, może się zgłosić natychmiast, Starogród, ul. Armii Ludowej 55, sklep rzemieślniczy. F2373

Pomoc domowa na stare zarząd potrzebna, Siemiradzkiego 3a, m. 4, 13632

Gospośka zaraz potrzebna, Rokossowskiego 105, m. 10, 13628

Technik dentystyczny dzielny w technice i w operatywie — potrzebny zaraz na prowincję. Oferty z podaniem pensji Głos Wielkopolski nr 12a-33.

Gospośka lub pomoc domowa natychmiast, Siemiradzkiego 3, m. 3, 13613

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna natychmiast, Czerwonej Armii 1, 13607

Chłopiec, lat 14 ukończona szkoła podstawowa, szuka jakiegokolwiek pracy, możliwe posyłek. Oferty Głos Wielkopolski nr 13641.

Kwiaciarka samodzielna szuka posady, Oferty Głos Wielkopolski nr 13607.

Księgowy szuka pracy, Oferty nr 2348, Czytelnik, Czerwonej Armii 1, c2538

Międza maszynistka poszukuje posady na wyjazd. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 11 687, p6990

Młynarz kwalifikowany poszukuje pracy zaraz, najchętniej młynie gospodarczym. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 11,644, p6953

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się 5 grudnia. Przybylski Poznań M. Rokossowskiego 86, 13221

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szcurek al. Marcinkowskiego 2a, 13509

Wyższy Kurs Księgowości, wieczorowy, rozpoczynamy 6 grudnia, Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzyńska 33, p 6946

Kto przysposobi panienkę do kursów stenografii i pisania na maszynie, Of. Głos Wlkp. nr 13608.

Tańców nowoczesnych na odwoływ stop wyucza — M. Szcurek, Zeylanda 2, p7005

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 4 stycznia, Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzyńska 33, p7029

Osobiste

Weleny, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam, welonny upinam, Mickiewicza 28, 6620

„Avira”, Dąbrowskiego 1. — Ozka podnosi terminowo, ceruje, mierzkuje, okretkuje. p6992

Sprzedaje

Fortepiany sprzedaje kupuje Magazyn Fortepianowy, Poznań 59, Marcina 22, podwórzu telefon 23-91 p6361

Kupuje, sprzedaje używane meble nowoczesnym stylu. Ludkiewicza, Żydowska 6, 12a-5

Parcele! 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejszej dzielnicy! Jedyna, prawdziwa okazja! Cena 250.000. Platna ratami. — „Union” Rzeczypospolitej 4, 13242

Tapczany, fotele materace leżanki gotowe i na zamówienie. Kowalski i Szyszka Poznań W. Garbary 21 (wejście z bramy), 11a-120

Redakcja, Poznań ul. Działkowskich 10 telefon: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nac. 502 51 sekret. redakcji 506 62 dzia. mi. 502 32 nocny 502 34 i 64 72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Administracja (prenumerata) Poznań ul. M. Rokossowskiego 16 tel. 69 72 Konto PKO Poznań V 4499

Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wesoła 10 i str. tel. 64 75 i 62 70 Konto PKO Poznań V 4499

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Olsztyńska Czynelnik — Delegatura w Poznaniu ul. Wesoła 10 telefon 62 70

W siódmą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego brata, śp.

ks. kanonika Narcyza Putza

proboszcza par. św. Wojciecha zamęczonego w Dachau, odprawione zostanie NABOZENSTWO ZAŁOBNE w poniedziałek, 5 grudnia, o godz. 8 w kościele św. Wojciecha, o którym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych siostry i bracia

Poznań — Sieraków F2378

Ogłoszenie publiczne

Powołując się na ogłoszenie z dnia 7 listopada 1945 r. o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania oraz szczegółowego planu zabudowania, obejmującego cały obszar miasta Poznania w granicach administracyjnych, Zarząd Miejski st. m. Poznańa podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że sporządzone zostały następujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego:

Plan zagospodarowania przestrzennego przeznaczenia terenów pod arterie komunikacyjne:

1. Odcinka trasy Gdańsk—Wrocław od nasypu kolejowego przy ul. Zawady w kierunku południowym między Jeziorem Maltańskim a rzeką Wartą do przedłużenia ul. Bol. Krzywoustego.
2. Odcinka trasy od lewego brzegu Warty przez most Chwaliszewski dalej ul. Chwaliszewo przez most Bolesława Chrobrego, przez teren Kurii Arcybiskupiej i przez nowoprojektowany most przez rzekę Cybina, przez Rynek Śródecki do ul. Warszawskiej, kończąc na pl. Reformatorów.
3. Odcinka trasy przedłużenia Wałów Król. Jagiellończyków od Drogi Dębińskiej przez nowoprojektowany most przez rzekę Wartę ul. Bol. Krzywoustego i jej przedłużeniem do projektowanej trasy Gdańsk—Wrocław.

Na podstawie art. 26 dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. nr 16 poz. 109 z dnia 21 maja 1946) plany te wyłożone będą do publicznego przeglądu w okresie od dnia 3 grudnia 1949 do dnia 4 stycznia 1950 r. włącznie w tut. Zarządzie Miejskim — Wydział VIII Planowania i Rozbudowy Miasta, ul. Armii Czerwonej 8 — Nowy Ratusz, II piętro, pokój 323.

Z planami tymi zainteresowani mogą się zaznajamiać w powyżej oznaczonym czasie w godzinach od 8—13, a w soboty od 8—11. W myśl art. 27 ust. 2 powyższego dekretu zainteresowani mogą w okresie od dnia 5 stycznia 1950 r. do dnia 18 stycznia 1950 r. włącznie wnieść uzasadnione zarzuty przeciw powyższemu planowi do Zarządu Wojewódzkiego — Dział Budownictwa — Wydział Planowania Miast i Osiedli — przez Zarząd Miejski — Wydział VIII Planowania i Rozbudowy Miasta, ul. Armii Czerwonej 8 — Nowy Ratusz — II piętro, pokój 347.

Poznań, dnia 3 grudnia 1949 r.
Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(→) inż. Wł. Czarnecki

12a-37

WELNY owoce

przyjmuje każdą ilość do czesania, również bawełnę. — Czesanie wolny wykonuje na oczekaniu.

GRAPLANIA „RADOMA” Poznań, ul. Śródka 89, p6984

Mieszadło elektryczne do cięcia bardzo dobrze sprzedamy. „Podkowa”, Poznań, Dominikańska 7, p6931

Pianina, fortepiany taborety fortepianowe, gruntowne remonty politurowania poleca Betting, Leszno, 12a-16

Samochód Opel Blitz 1½ ton, Poznań Roberca 5, 13533

Barak 2 pokoje z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 13575.

Frętki sprzedam, cena 8.000. Szczepaniak Jan, Zbąszyń Klonia 35, K 1142

Materace wycielane wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej), p6995

Wille 7-pokojowa, ogrodem, Puszczykowie, 2000 000; wille z 3-morgowym ogrodem woli w mieszkaniu Środzie, oraz wielki wybór kamienic parcell poleca Metelski Marcina 13, p6921

Radiopogotowie — najtaniej naprawię i wyreguluję radioodbiorniki, zamieszcowym w jednym dniu — Skupuje lampy elektroniczne, głośniki, seleny, schematy książki radio-techniczne Poznań, Wielka 18, 12a-1

Uwaga!!! Uwaga!!! Uwaga!!! 20 morgów ziemi sadowniczej, granicami Poznania (trolejbusowa) natychmiast za bezcen sprzedam, Cena 500.000, „Union” Rzeczypospolitej 4, 13535

Domek w Mosinie wolnym mieszkaniem sprzedam sprędam, Hinz Piekary 19, p6964

Futro łapki i karakułowe do bryni stanje, modny fason. Zgłoszenia między godz. 13—15, tel. 87-63, p6979

Maszyny do pisania „Continental” nowszy typ, dobrze utrzymana sprzedam, Sulcowa, Przemysłowa 33, p6978

„Singer” maszynę gabinetową i zwykłą. Chłapowski 3, m. 3, p6981

Domek dwa pokoje kuchnia, zabudowania gospodarcze 2 hektary ziemi powiat Kono 650 000 sprzedam Hinz, Piekary 19, p6963

Taksówka kompletna z licznikiem koncesja, sprzedam, Pl. Ratajczaka 9, m. 1, p7026

Akumulatory samochodowe motocyklowe sprzedaje, naprawia, ładuje wysyła zaliczeniem — „Warta” obsługa akumulatorów Poznań, Wielkopolska 10, tel. 518 64, 12a-13

Mebie różne komplety — od. dzieł, korzystnie, Magazyn Mebli Poznań Rybak 6, p6949

Wózek dziecięcy-autko, sprzedam, Skarbra 26 — Malczewska, p7038

Palisandrowy bufet witrażny, lustro sprzedam, Nad Wierzbakiem 15 m. 1, p7036

Dom Jarocimski Rynku, piekarnia spichrzem wolnym mieszkaniem 2 000 000. Dom jednorodzinny Pniewach cały wolny, zabudowania gospodarcze 1½ morga ogrodu 1.900 000 sprzedam Hinz, Piekary 19, p6960

OGŁOSZENIA DROBNE

Cegły z wypalonego domu za rozbiórkę i wywóz gruzu, Of. PAR, Ratajczaka 7 dia 12,40, p7028

Maszyny do pisania „Underwood” wałek 35, sprzedam, Wrocławska 14, m. 6, F2375

Ubranie, piaszcz damski, kożystnie, Marsz. Rokossowskiego 86, m. 14, 13633

Bufet pokojowy zamieniam na radio, Stalska 45 m. 9, 13534

Samochód Opel Blitz 1½ ton, Poznań Roberca 5, 13533

Barak 2 pokoje z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 13575.

Frętki sprzedam, cena 8.000. Szczepaniak Jan, Zbąszyń Klonia 35, K 1142

Materace wycielane wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej), p6995

Wille 7-pokojowa, ogrodem, Puszczykowie, 2000 000; wille z 3-morgowym ogrodem woli w mieszkaniu Środzie, oraz wielki wybór kamienic parcell poleca Metelski Marcina 13, p6921

Radiopogotowie — najtaniej naprawię i wyreguluję radioodbiorniki, zamieszcowym w jednym dniu — Skupuje lampy elektroniczne, głośniki, seleny, schematy książki radio-techniczne Poznań, Wielka 18, 12a-1

Uwaga!!! Uwaga!!! Uwaga!!! 20 morgów ziemi sadowniczej, granicami Poznania (trolejbusowa) natychmiast za bezcen sprzedam, Cena 500.000, „Union” Rzeczypospolitej 4, 13535

Domek w Mosinie wolnym mieszkaniem sprzedam sprędam, Hinz Piekary 19, p6964

Futro łapki i karakułowe do bryni stanje, modny fason. Zgłoszenia między godz. 13—15, tel. 87-63, p6979

Maszyny do pisania „Continental” nowszy typ, dobrze utrzymana sprzedam, Sulcowa, Przemysłowa 33, p6978

„Singer” maszynę gabinetową i zwykłą. Chłapowski 3, m. 3, p6981

Domek dwa pokoje kuchnia, zabudowania gospodarcze 2 hektary ziemi powiat Kono 650 000 sprzedam Hinz, Piekary 19, p6963

Taksówka kompletna z licznikiem koncesja, sprzedam, Pl. Ratajczaka 9, m. 1, p7026

Akumulatory samochodowe motocyklowe sprzedaje, naprawia, ładuje wysyła zaliczeniem — „Warta” obsługa akumulatorów Poznań, Wielkopolska 10, tel. 518 64, 12a-13

Mebie różne komplety — od. dzieł, korzystnie, Magazyn Mebli Poznań Rybak 6, p6949

Wózek dziecięcy-autko, sprzedam, Skarbra 26 — Malczewska, p7038

Palisandrowy bufet witrażny, lustro sprzedam, Nad Wierzbakiem 15 m. 1, p7036

Dom Jarocimski Rynku, piekarnia spichrzem wolnym mieszkaniem 2 000 000. Dom jednorodzinny Pniewach cały wolny, zabudowania gospodarcze 1½ morga ogrodu 1.900 000 sprzedam Hinz, Piekary 19, p6960

Wytwórnia Galanterii Skórzanej

Alfons Florczyk

Poznań, Kramarska 19/20 — Tel. 26-14

poleca:

torebki damskie, walizki, tornisiry szkolne, teki itp.

12a-12

Po co tłuczki

Zaopatrz się szybko w

OZDOBY CHOINKOWE

w miejscowej wytwórni ozdób choinkowych POZNAŃ, UL. STASZICA 25. 12a-10

Poznańskie Zakłady Mięsne

wydzierżawia zaraz

2 garaże o wym. wysokość 3,5 m szerokość 3,5 „ długość 15 „ oraz 6 garaży o wym. wysokość 3,5 m szerokość 3,5 „ długość 8 „

Zgłoszenia Poznań, ul. Dąbrowskiego 129/131, tel. 40-58, 514-42. 12a-15

PRZETARG

Wydział Powiatowy w Środzie

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i zainstalowanie w pralni Szpitala Powiatowego w Środzie:

a) maszyny do prania białizny z paleniskiem na zapęd elektryczny,

b) wirówki do wyznania na zapęd elektryczny.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Zmechanizowanie pralni Szpitala” składać należy do Wydziału Powiatowego w Środzie, pokój nr 14 w terminie do dnia 10 XII 1949.

Dopuszczalne są również oferty na dostawę częściową oddzielnie kompletów pod a) i b).

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 12a-42

III. U. 11/49

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział Handlowy ogłasza upadłość firmy „Starchem” Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Ślaska 11 m. 3. Wzywa wierzycieli upadłej firmy do zgłoszenia swych wierzytelności na piśmie — siedmiu komisarzy w terminie do 15 stycznia 1950 r. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Poznaniu, ul. Młyńska — zaopatrzonym w opłatę sądową 35, — zł i 10, — zł od zalaczką. Wyznacza sędziego komisarzy w osobie sędziego Sądu Okręgowego Adama Piotra. Wyznacza syndyka upadłości w osobie adwokata Damazego Gracza w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 47.

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-261

11a-26

EMILIA
ZACHARDOVA
pozdrawia Poznań



„Artysta nie może zasklepić się wyłącznie w kręgu swej pracy zawodowej. Powinien on wiedzieć, co się wokół niego dzieje, znać życie swego narodu i w życiu tym brać udział” — oświadczyła w rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji młoda śpiewaczka czeska Emilia Zachardova, od kilku dni występująca gościnnie na terenie Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Poglądy swe artystka realizuje praktycznie: jest nie tylko solistką Państwowej Opery w Brnie, ale i — posłanką do okręgowej Rady Narodowej, członkiem jednej z komisji Ministerstwa Pracy, poza tym pracuje czynnie w wielu organizacjach społecznych.

Z zawodu nauczycielka początkowo odbywała studia w zakresie gry na fortepianie, później jako solistka Morawskiego Chóru Nauczycielek zwróciła swym głosem uwagę krytyków. Po studiach wokalnych śpiewa w Teatrze w Ołomuńcu na Morawach, występując również parokrotnie na scenie Narodowego Divadla w Pradze aż do zamknięcia teatrów czeskich przez Niemców. Po wojnie staje się solistką Opery w Brnie. W 1946 śpiewała we Wiedniu. W marcu bieżącego roku dała się poznać publiczności polskiej, występując w Warszawie, Katowicach i Poznaniu. Jej gorącym życzeniem jest pojechać na występ do Związku Radzieckiego.

— Poznań bardzo mi się podoba — mówi czeska artystka — tak bardzo przypomina mi Brno: jest spokojnym i czystym miastem. Proszę pozdrówić ode mnie Czytelników waszego pisma.

Publiczność poznańska miała możliwość podziwiać piękny głos Emilii Zachardovej w operach „Sprzedana naręczona”, „Eugeniusz Oniegin” i „Madame Butterfly”. Po występie w Poznaniu artystka uda się do Warszawy i Krakowa.

Zyczymy jej szczerze powodzenia.
J. M.

TEATRY RADZIECKIE W NOWYM SEZONIE

Uplynęły 3 lata od pamiętnej uchwały CK WKP (b) „O repertuarze teatrów dramatycznych i środkach jego ulepszenia”. W ciągu tych lat teatry radzieckie uporczywie walczyły o realizację wskazań Centralnego Komitetu Partii. Kierując się metodą realizmu socjalistycznego, teatry starają się wystawiać sztuki o głębokiej treści ideowej, odzwierciedlającej prawdę życia. Pod tym względem szczególnie charakterystycznym był sezon 1948/1949 roku. Głównym tematem widowisk teatralnych było dawanie wyrazu uczuciom dumy narodowej człowieka radzieckiego, czołowej roli nauki radzieckiej w walce o postęp i szczęście ludzkości oraz walce z międzynarodową reakcją.

Wielki sukces Haliny Czerny-Stefańskiej w Londynie

W zapełnionej publicznością do ostatniego miejsca sali Wigmore Hall w Londynie odbył się koncert laureatki IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie Haliny Czerny-Stefańskiej, poświęcony muzyce Chopina. Artystkę przedstawił publiczności londyńskiej Artur Hedley, wiceprzewodniczący jury konkursów chopinowskich. Hedley mówiąc o ostatnim konkursie podkreślił, że Rząd Rzeczypospolitej w dążeniu do upowszechnienia kultury wśród szerokich mas otoczył troskliwą opieką wszystkich młodych uczestników konkursu.

Występ pianistki polskiej wzbudził niekłamany entuzjazm. Każdy numer programu był przyjmowany huraganem oklasków. Sukces Stefańskiej znalazł też żywy oddźwięk w prasie londyńskiej, która wyraża się o grze artystki z najwyższym uznaniem.

na „Spisek skazanych” — M. Wirty, „Chcę do domu” — S. Michałkowa, „Poza drugim frontem” — W. Sabko, „Śnieżka” — Lubimowej i „Dwa obwozy” — Jacobsona.

Po rozgromieniu grupy kosmopolitów, którzy hamowali rozwój radzieckiej dramaturgii, z utworami wystąpili młodzi pisarze i odnieśli wielkie sukcesy na scenach radzieckich. Do nich należą Winnikow („Szeroki step”), Geraskin („Świadectwo dojrzałości”), Kulczenko („U nas na wybrzeżu”) i inni. Ale były sztuki, które padły. Nie zdobyła np. uznania „Kariera Bekietowa” — Sofronowa lub „Ognista rzeka” — Kożownikowa, nie tylko wskutek wadliwego przedstawienia życia radzieckiego, ale również ze względu na niedbałą formę artystyczną. Niedociągnięcia te w linii repertuarowej nikt jednak wobec wspaniałych sukcesów, jakie osiągnęły radzieckie teatry, wystawiając klasyków, „Rewizor” — Gogola w Małym Teatrze lub „Otello” — Szekspira w teatrze imienia Azisbekowa stanowią chlubę sceny radzieckiej.

Sezon teatralny 1949/1950 zapowiada się jako dalsza aktywna walka teatrów o realizację wskazań CK WKP (b). Obecnie liczne zespoły teatralne pracują nad nowymi sztukami K. Smirnowa, W. Wiszniewskiego, B. Lawryniewa, S. Michałkowa, A. Szeina i innych pisarzy scenicznych. Mały Teatr w Moskwie, który niedawno obchodził 125-lecie swego istnienia, w sezonie bieżącym da szereg wybitnych utworów klasyków rosyjskich i nowe sztuki współczesnych pisarzy radzieckich. Ukażą się więc „Śnieżka” — A. Ostrowskiego,

„Jęgor Bułyczow” — M. Gorkiego, „Niezapomniany 1919 rok” — W. Wiszniewskiego, „Głos Ameryki” — Lawryniewa, „Na zawsze razem” — L. Dmiterki i inne.

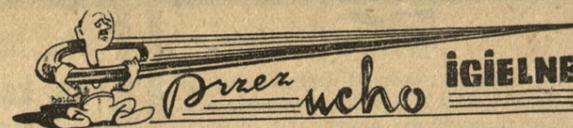
Komitet do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR zwraca szczególnie uwagę w nowym sezonie na teatry dla dzieci. Teatry dla dzieci mają wielkie znaczenie wychowawcze dla młodego pokolenia. Widowiska: „Jak hartowała się stal”, „Castello”, „Chcę do domu”, „Śnieżka” pozostawiały niezatarty ślad w młodocianych umysłach i pomogły wychować je w duchu patriotyzmu i dumy z socjalistycznej ojczyzny.

Teatry radzieckie w nowym sezonie wzmocniły swoje zespoły przez dopływ nowych adeptów sztuki w ilości ponad 1500 osób. Rząd radziecki popiera wybitnie młode talenty. Jeden z takich młodych aktorów z teatru Kujbyszewskiego, Kuźniecowa, za wykonanie roli Kirowa w sztuce „Twierdza na Woldzie” otrzymał nagrodę stalinowską. W sezonie bieżącym położony będzie również nacisk na dokształcanie młodych reżyserów.

Gdy mowa o teatrach radzieckich, trzeba zaznaczyć, że równoległe z pisarzami rosyjskimi pracują owocnie pisarze innych narodowości, a przede wszystkim pisarze ukraińscy i ostatnio pisarze republik bałtyckich. Przykładem gorących dążeń do włączenia się w nurt aktualnych zagadnień rzeczywistości jest szereg utworów scenicznych pisarzy litewskich i litewskich, które znalazły żywy oddźwięk w Moskwie.

W nowym sezonie teatry prowincjonalne tzw. peryferyjne otrzymały polecenie nieśladowania mechanicznego repertuaru teatrów Moskwy i Leningradu, ale szukania własnych dróg do realizacji wskazań CK WKP (b). Stanie się to bodźcem do popierania młodych talentów autorskich i powiązania socjalistycznego z życiem danej republiki.

H. Barański



W sprawie nówek

Otrzymałem wczoraj bardzo miły liścik tej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Zawsze przypuszczalem, że popularny w Poznaniu majeranek jest rośliną. Tymczasem moja pewność w tym względzie została zachwiana 28 ub. m. i to w Gospodzie nr 2 PSS przy ul. Marszałka Rokossowskiego.

Podczas konsumowania grochówki, oko błędnie



automatycznie po jej powierzchni, zwróciło uwagę na pływające czarne punkty. Z zadowoleniem pomyślałem sobie: „okrasa”. Ale cóż to? U czarnych bryłek najwyraźniej widzę nóżki. Zanepokojony zbadałem kilka „skwarek” i o dziwo — wszystkie miały... nogi.

Poprosiłem kelnerkę, ażeby spytała w kuchni, co robią w zupie robaki.

„Kuchnia” odpowiedziała z oburzeniem, że to... „majeranka” (!), a nie żadne robaki. Wziąłem z nich cztery i mając je u siebie jako dowód, prosiłem Pana Redaktora o wyjaśnienie — czy „majeranka” ma nogi, czy nie?

(—) BASZA

Otóż według najnowszych badań z zakresu teorii botaniczno-zoologicznej majeranki, jak dotychczas, jest tworem o cechach wybitnie roślinnych. W wyżej wymienionym wypadku mamy do czynienia prawdopodobnie z niezmiernie rzadką odmianą, która w specjalnych warunkach środowiskowych może wykształcić coś w rodzaju odnóży. Odnóża te służą do utrzymania się stworzonka na powierzchni tzw. cieczy kleistej, czyli — zupy. Dlaczego jednak ten rzadki gatunek rośliny zwierzątka pojawił się niespodziewanie w Gospodzie nr 2 w Poznaniu, nauka botaniczno-zoologiczna dotychczas nie zdołała stwierdzić. Może uczyni to sama Gospoda? MIK



Czwartki bokserkie nie zdają egzaminu

Ostatni „czwartek bokserki” rozczarował nas wyraźnie i stworzył konieczność głębszego zanalizowania wartości i celowości tego rodzaju imprez. Sportowa publiczność Poznania przyjęła inicjatywę P. O. Z. B. organizowania „czwartków” z niekłamana radością, spodziewając się, że co tygodniowo ujrzy na ringu ciekawe i staczące na dobrym poziomie walki. Tymczasem to, co demonstrują nam czwartkowi aktorzy, nie zawsze jest dobrym boksem, a nieraz trudno nawet nazwać walką pięściarską.

Wydaje się nam, że zaszło tutaj nieporozumienie, polegające na mylnym interpretowaniu terminologii: walki pogładowe i pierwszy krok bokserki, bowiem według założeń organizatorów impreza ta miała być aktualnym przeglądem młodych talentów i zaawansowanego narybku województwa poznańskiego. A co oglądamy? — Brzydkie walki, na niskim poziomie, w wykonaniu (poza małymi wyjątkami) nowicjusów i ludzi pozbawionych zupełnie talentu! O prowincji ani słyhać! A szkoda, bo prowincja wielkopolska dysponuje dzisiaj takim materiałem, takimi bokserami, że jesteśmy skłonni typować porażkę „rdzennego” Poznania w bezpośrednim meczu z reprezentacją Wielkopolski. Sporadyczne występy zawodników (slabutiłki nota bene) z Gorzowa czy Czarnkowa, nie wyczerpują bogatej skarbnicy talentów, z której kapitan P. O. Z. B. powinien czerpać pełnymi garściami. Gdyby przyjezdny amator boks miał wyrobić sobie zdanie o naszym narybku i rezerwach na podstawie tych niefortunnych „czwartków”, to spadlibyśmy w hierarchii ogólnopolskiej do roli przysłowiowych „kopciuszków”

Imprezy czwartkowe zlekceważyli sobie wszyscy: zawodnicy, kluby, no i z konieczności — publiczność. Tej ostatniej nie dziwnym się — ma prawo żądać walk na poziomie okręgu, którego ambicją jest odzyskanie dawnej hegemonii w kraju. Dziwnym się natomiast klubom, które wystawiają do walki zawodników nieprzygotowanych i niejednokrotnie bez koniecznej w początkującego zawodnika, fachowej opieki w narożniku ringu. Dla przykładu: ostatnio, początkującemu Buczkowskiemu sekundował i udzielał „wskazówek” — jego kolega, który nie wiem czy miał 17 lat i chyba dwie walki więcej od nowicjusza. Pozostawiamy własnej inicjatywie zawodnik Stali odebrał od Stręka lanie, które jednak nie mu nie dało, oprócz guzów oczywiście. Przypuszczamy, że Stal ma swego doświadczonego trenera, więc pozostawiamy młodych chłopców bez opieki w ringu uważamy za — delikatnie mówiąc — lekkomyślność.

Te braki i niedociągnięcia mają swe pewne uzasadnienie w malej atrakcyjności imprezy i stąd kluby machają tylko ręką: ach, jakis tam czwartek bokserki! Dlatego P. O. Z. B. powinien

Co, gdzie i kiedy

..... w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: sobota o godz. 19 „Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha w następującej obsadzie: B. Kozłowski, A. Kawecka, H. Dudzic-Latoszewska, M. Didur-Zaluska, J. Bienkowski, W. Chomiak, J. Kałin, A. Klonowski, C. Kowalski, A. Łukasik, Z. Mariński, I. Mikulin, J. Sendek i W. Szpingier. — Niedziela — „Madame Butterfly” Pucciniego.

POLSKI: dziś i jutro o godz. 19.30 — „Dzieci słońca” — M. Gorkiego.

NOWY: dziś i jutro o godz. 19.30 — „W pewnym mieście” A. Sofronowa. Jutro o g. 15.30 „Koniec i początek” Maszynskiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś o godz. 20 i jutro o godz. 16.30 i 20 — „Ja tu rządzą” — W. Rapackiego.

MŁODEGO WIDZA: dziś i jutro o godz. 18 — „Karabas-Barabas”.

KINA
Apollo — „Powrót Lassie” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Arlnka” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — składany program filmów kolorowych o g. 16, 18 i 20; Rialto — „Dzieci z jednego podwórka” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Słońce wschodzi” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 49 o godz. 10, 11 12 i 13.



Niedziela, dnia 4 grudnia 1949 r.
10.00 Proza staropolska; 11.10 „Chóry wielkopolskie”; 11.30 Audycja z okazji Ogólnopolskich Dni Przeciwrządzących; 11.45 Skrzynka ogólna — listy radioluchaczy omówi Alfred Sikorski; 13.15 „Niedziela na wsi”; 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 „Zmija” powieść J. Słowackiego; 16.20 „Nasze chóry śpiewają” — śpiewa chóralnie „Lutnia”; 18.00 „W dniu Górnika wesoło u Karlika”; 19.00 Schumann — Trio op. 63; 19.30 Czesłostwo wacja przemawia do Polscy; 20.40 Muzyka taneczna; 21.00 „Zabawa górnicza”; 22.15 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 d. c. zabawy górniczej; 23.15 d. c. zabawy górniczej.



W parę miesięcy po wojnie, a więc dwadzieścia lat temu, występowałem jako autor przed robotniczym audytoryum po raz pierwszy w życiu. Nie tylko ja byłem jeszcze wtedy inny — inni byli też robotnicy i zebrało się ich około pięćdziesięciu zaledwie. Ale moja inność — gdy o tym dzisiaj pomyślę — była przerażająca. Nie wiedziałem co czytać i co im powiedzieć. Pamiętam, że przeczytałem w rezultacie jedną z moich przedwojennych nowel. O jakimś samotnym myśliwym na wodach i błotach Polesia, czy coś w tym rodzaju.

Nie rozumieli. Nie rozumieli wykrętnego problemu psychologicznego, nie rozumieli nierealnego dramatu. Potraktowali mnie pobłażliwie, dostałem oklaski, a potem wruszyli ramionami wychodząc. Ale nie miałem żalu do nich. Przeciwnie. Dusiłem się od wstydu, czytając wobec ich ludzkich żywych oczu tę fałszywą historię, tę absurdalną nowelę, za którą chwalił mnie formalistyczni krytycy przed wojną.

Nigdy już po tym występie nie czytałem tych rzeczy. Pisałem już zresztą inaczej, a to doświadczenie ze słuchającymi robotnikami nauczyło mnie pisać jeszcze bliżej prawdy o życiu człowieka, która płynęła do mnie z ich oczu. I bardziej oni — słuchając tego, co czytam — oddziałali na moją literaturę, niż najprecyzyjniejsze nowe postulaty krytyków, którzy zresztą nie mieli się z racją, gdyż właśnie tak samo, jak ja, w tych słuchających robotników wierzyli.

Ta wiara w człowieka, dla którego się pisze, była wiarą nie tyle w jego aktualne gusta, co w jego twórczy i realny rozwój. I to było właśnie istotą wszystkiego, co się w tych latach stało — i jest istotą wszystkiego co się dzieje — i co się dzieć będzie dalej.

W ostatnich czasach odwiedza mnie tu często młody chłopak, bratanek Magdy. Przygotowuje się do absoltorium z historii sztuki i przesiaduje w Warszawie po bibliotekach. Jest to syn mecha-

dzili te efektywne liberalistyczne hasła. Ja przecież także sprawdziłem i wszyscy mnie podobni, którzy jednak dopiero gdy weszli w klasę robotniczą i w jej wspólność świadomości — mogli zacząć walczyć skutecznie z nią razem.

Przed wojną wydawca prywatny, zaopatrzony w egoizm tych „praw indywidualnych” do osobistych zysków, nie wydał książki, gdy wydawała mu się niedostatecznie „opłacalna”. Dzisiaj spółdzielne wydawnictwo drukując tomiki poezji, potrzebne nie handlarzom książek, ale kulturze polskiej.

Teatry dążyły do wystawiania sztuk „kasowych”, a nie wartościowych społecznie.

Pisarze, plastycy, muzycy, w najlepszych wypadkach — to znaczy, jeżeli nie narażali się polityce władającej klikki — zaopatrzeni byli również w „indywidualne prawa”. Zwłaszcza w prawo do nędzy lub zarabiania z konieczności czym innym.

Ludzie są wolni, gdy prawa społeczne zabezpieczają wyniki ich pracy, kiedy ograniczają dzikie indywidualne prawa do wyższego — powiedziałem synowi Adama Bukały, dla którego ta prawda była tak oczywista, tak już zgłębiona doświadczeniem robotniczych pokoleń, że nie potrzebował jeszcze raz jej analizować na nowo.

I wiem dziś, jak popłynie dalej życie tego chłopca. Studiując historię sztuki, wielką historię kultury ludzkiej, wykrywając błędy w jej ujmowaniu i tłumacząc je na nowo według rzeczywistego biegu przemian społecznych — nie zachwieje się nigdy, będzie zawsze czuł pozytywny charakter swej pracy, która wynika z głębokiej zgodności i harmonii z biegnięciami naprzód dziejami społecznego człowieka.

A dla mnie to, że potrafię już odgadnąć jego dalsze coraz szczęśliwsze losy, jest twardą przystanią spokoju i ulgi. Przez całą połowę stulecia, przez pięćdziesiąt lat życia do tego brzegu żeglowałem poprzez nie byle jakie mielizny i rafy....

Gdy Adam Bukała wyszedł z pospiechem do pracy — Ewa wzięła w ręce pamiętniki Tomasza, otwarła na pierwszej stronie i zaczęła czytać.